

GWIAZDA WIELKOPOLSKA



Rok V Nr 158 (1538) A B C D Poznań, niedziela 12 czerwca 1949 r.

Cena 10 zł

Ustawa o związkach zawodowych ważnym dokumentem na drodze ku Polsce Socjalistycznej

Przemówienie A. Zawadzkiego na 65 posiedzeniu sejmowym

Na 65 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. poseł Aleksander Zawadzki wygłosił przemówienie, w którym omówił znaczenie projektu ustawy o związkach zawodowych, uchwalonego na II Kongresie Z. Z.

Potrzeba tej ustawy — stwierdził poseł Zawadzki — dojrzała u nas w ciągu kilku lat władzy ludowej, jako postulat klasy robotniczej i inteligencji pracującej, zorganizowanych w swej powszechnej, społecznej organizacji — związkach zawodowych.

Potrzeba tej ustawy dojrzała na gruncie dokonanych i dokonywujących się w Polsce przeobrażeń rewolucyjnych, w których czołową i przodującą rolę odgrywała i odgrywa klasa robotnicza. Na gruncie tych przeobrażeń i zdobyczy społecznych mas pracujących kształtowała się rola i zadania związków zawodowych.

Dokonane w Polsce przemiany rewolucyjne oznaczają przede wszystkim, że klasa robotnicza z klasy wyzyskiwanej i uciskanej przez rządy kapitalistyczno-obszarnicze stała się klasą, sprawującą władzę, stała się w sojuszu z pracującym chłopstwem, współgospodarzem kraju.

Toteż na gruncie tych nowych stosunków społecznych, nowa i szlachetna rola związków zawodowych kształtowała się na drodze reprezentacji i obrony interesów robotników i pracowników umysłowych oraz na drodze do zwiększenia wydajności pracy i rozwijania współzawodnictwa, do stałego podnoszenia na wyższy poziom naszej gospodarki narodowej.

W ten sposób rola i zadania związków zawodowych w Polsce Ludowej rozszerzyły się i pogłębiły ogromnie. Władza ludowa — mówi dalej poseł Zawadzki — otworzyła przed związkami: zawodowymi szerokie pole wszechstronnej, gospodarczej, polityczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej działalności, w interesie ich członków i państwa ludowego, a zarazem okazywała im wszelką pomoc i pełne zaufanie, nie ingerując w ich wewnętrzne sprawy.

Ustawa więc, gdy zostanie przyjęta przez Wysoką Izbę, będzie w opinii klasy robotniczej i całego narodu ustawowym usankcjonowaniem i zabezpieczeniem, ustanowionych przez władzę ludową najpomyślniejszych warunków dla rozwoju związków zawodowych — w imię utrwalenia zwycięstwa i zdobyczy klasy robotniczej, umocnienia władzy ludowej i budowy socjalizmu w Polsce.

NADTO USTAWA:

1 gwarantuje robotnikom i pracownikom umysłowym prawo dobrowolnego zrzeszenia się w

Robotnicy występują z austriackiej partii socjalistycznej

WIEDEN (PAP). Polityka prawicowego kierownictwa austriackiej partii socjalistycznej, które w czasie rokowań w sprawie cen i płac poparło całkowicie postulaty kapitalistów, spowodowała poważne zmniejszenie się aury partii wśród mas robotniczych.

Prasa donosi, że w ostatnim czasie notuje się masowe wystąpienia robotników z partii socjalistycznej. Robotnicy ci wstępują następnie do szeregów partii komunistycznej.

związki zawodowe oraz najczynniejszego udziału w sprawowaniu władzy ludowej,

2 znosi wszelkie dotychczas formalnie nie zniesione, pozostałe w spadku po rządach kapitalistycznych przepisy, które ograniczały prawo robotników i pracowników umysłowych do dobrowolnego zrzeszania się w związki zawodowe, poddawały działalność związków zawodowych nadzorowi władz administracyjnych oraz przyczyniały się do rozwijania ruchu zawodowego.

Jeżeli dziś wnosimy o ich formalne zniesienie, czynimy to w celu przygotowania dokonanych przemian w sytuacji związków zawodowych — przy uchwaleniu przez Wysoką Izbę naszej, z ducha tych przemian wypływającej ustawy o związkach zawodowych, ustawy gwarantującej związkom szczególne prawa i przywileje.

Przedłożona Wysokiej Izbie ustawa o związkach zawodowych — mówi dalej poseł Zawadzki — będzie dokumentem wielkiej wagi na naszej drodze rozwojowej ku Polsce socjalistycznej.

Dla naszego państwa ludowego dokument ten, pełen postępowej i głęboko demokratycznej treści, stanie się dokumentem, jakim można i należy się szczycić.

DLA NASZEJ KLASY ROBOTNICZEJ I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH DOKUMENT TEN BĘDZIE NOWYM, SILNYM ORĘZEM W PRACY I W WALCE KLASOWEJ O POLSKĄ SOCJALISTYCZNĄ.

Kapitałiści francuscy bogacą się

PARYŻ (PAP). Z danych urzędowych wynika, że w okresie od października 1948 r. do kwietnia roku 1949 zyski wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych wzrosły w ogromnym stopniu, w poszczególnych wypadkach o 500 proc.

Oficjalnie zakomunikowano, że czysty dochód właścicieli Odlewni w Pont-Mousson wyniósł w roku 1949 — 197 milionów franków wobec 84 milionów w tym samym okresie 1947.

Kto dobrze pracuje jest nagradzany Deszcz premii dla żarskich przodowników

W Państw. Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Lniarskiego nr 13 w Żarach zorganizowane współzawodnictwo pracy przyczyniło się nie tylko do wydatnego zwiększenia produkcji oraz poprawienia jakości wytwarzanych towarów, lecz również poważnie zwiększyło obrótki wytrwałych pracowników.

Zdobywcem pierwszych miejsc w współzawodnictwie pracy wyplacono podczas całego ubiegłego roku — 147 tysięcy zł. Zdobywcem drugich miejsc wyplacono — 96 tysięcy zł, trzecich miejsc — 23 tysiące zł.

Zasłużyli się przodownicy na „czwórkach” — Maria Golińska, Wanda Łaskowska, Maria Zarychta i Bogumiła Majda. Były one kilkakrotnie nagradzane. W ciągu ub. roku we współzawodnictwie pracy brało udział 177 pracowników — w tej liczbie 140 kobiet i 37 mężczyzn. (eLE)

TRUMAN nie dotrzymał obietnic wyborczych

WASZYNGTON (PAP). Do stolicy USA przybyło ponad tysiąc mieszkańców Nowego Jorku, reprezentujących 45 postępowych organizacji, w celu złożenia protestu przeciwko niewypełnieniu przez Trumana obietnic wyborczych.

Nowojorczycy udali się w pochodzie z dworca kolejowego do Kapitolu, niosąc transparenty z hasłami, domagającymi się zniesienia ustawodawstwa antyrobotniczego, uchwalenia programu praw obywatelskich i odstąpienia od polityki bloków agresywnych.

Żołnierze chilijscy strzelają do strajkujących robotników

NOWY JORK (PAP). Z Chile donoszą, iż oddziały wojskowe wysłane przeciwko 4 tys. robotników budowlanych, strajkującym w Santiago, oddały kilka salw do strajkujących, raniąc ciężko kilkadziesiąt osób.

Jednocześnie aresztowano lewicowych przywódców ruchu robotniczego członków parlamentu, Humberto Martinezę i Victora Galleguillosa. Twierdzi się, iż rząd wydał oficjalny rozkaz użycia broni w celu stłumienia ruchu strajkowego.

Nafta kością niezgody wśród przyjaciół

Coraz większe rozbieżności interesów USA i Anglii

NOWY JORK (PAP). Korespondent pisma „New York Times” Brewer donosi z Bejrutu, iż na Środkowym Wschodzie notuje się wzrost rywalizacji między USA i Wielką Brytanią.

Współpraca anglo-amerykańska w tej części świata ogranicza się tylko do wspólnego frontu antyradzieckiego, natomiast we wszystkich innych sprawach panują poważne rozbieżności.

Szczególnie jaskrawie występują te rozbieżności jeśli chodzi o naftę i problem Palestyny. Wielka Brytania wyraża coraz większe zaniepokojenie z powodu tego, że Stany Zjednoczone wzmocniają swe pozycje w dziedzinie przemysłu naftowego krajów Środkowego Wschodu. W celu utrzymania swych wpływów w tych krajach, Brytyjczycy dążą do załatwienia problemu palestyńskiego na korzyść Arabów.

Tymczasem zaś Stany Zjednoczone uważają, że najlepszą gwarancją wzrostu ich wpływów na Środkowym Wschodzie byłoby zapewnienie układu pomyślnego dla państwa Izrael.

Rywalizacja w tych sprawach przejawia się dobitnie w czasie objazdu krajów Środkowego Wschodu przez rzecznika departamentu stanu Koppera i przedstawiciela Foreign Office Stranga, którzy, rzecz charakterystyczna, przy-

Zasada równości

winna obowiązywać w komisji wyborczej BERLINA
Minister WYSZYŃSKI dowodzi słuszności propozycji radzieckich

PARYŻ (PAP). NA ŚRODOWYM POSIEDZENIU RADY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH, KTÓRE TRWAŁO 4 I PÓŁ GODZINY. JAKO PIERWSZY ZABRAŁ GŁOS RADZIECKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH, KTÓRY ODPOWIEDZIAŁ NA WTORKOWE PRZEMÓWIENIA PRZEDSTAWICIELI STANÓW ZJEDNOCZONYCH, WIELKIEJ BRYTANII I FRANCJI, MINISTRA BEVINA, KTÓRY OPUŚCIŁ CHWIŁOWO PARYŻ ZASTĘPOWAŁ LORD HENDERSON.

W przemówieniu minister Wyszyński przypomniał, iż Acheson sprzeciwiał się propozycji radzieckiej odnośnie utworzenia komisji niemieckiej dla przygotowania wyborów do zgromadzenia (rady miejskiej) wielkiego Berlina. Propozycja radziecka — jak wiadomo — zmierzała do tego, by komisja ta została utworzona na zasadzie równości tj. by równą ilość głosów posiadali w niej przedstawiciele sektora radzieckiego i sektorów zachodnich. Państwa zachodnie proponowały, by w komisji dla przygotowania wyborów wszystkie cztery sektory miały po równej ilości głosów Stanowisko Achesona nie jest uzasadnione.

Komisja ma reprezentować niemiecką ludność wielkiego Berlina, a nie władze okupacyjne. W tej chwili chodzi o reprezentację ludności niemieckiej i trudno wziąć w tym wypadku pod uwagę ilość państw okupacyjnych.

Minister Wyszyński omówił następnie argumenty Achesona, Bevina i Schumana przeciwko propozycji radzieckiej udzielenia organizacjom społecznym prawa wystawiania kandydatów.

Minister Acheson — mówił dalej Wyszyński — zgadza się na to, by członkowie organizacji społecznych maszerowali z chorągiewkami przez ulice, lecz nie chce przyznać tym organizacjom prawa wystawiania kandydatów przy wyborach do zgromadzenia (rady miejskiej) Berlina.

Acheson twierdził, że wystawianie kandydatów przez organizacje społeczne ma na celu ukrycie ich prawdziwych zamiarów. Ale to nie jest poważny argument. Stanowisko amerykańskie jest podkowane tylko jedną intencją: chodzi o to, by ograniczyć udział szerokich mas w wyborach, by sparaliżować ich inicjatywę i zahamować ich aktywność.

Minister Wyszyński następnie nawiązał do oświadczenia Schumana, który stwierdził, że propozycja radziecka stanowi krok wstecz. Określenie takie jest nieuzasadnione. Oznacza ono po prostu zniekształcenie propozycji radzieckich. Zdaniem Schumana, wykonywanie uchwał poczdamskich jest krokiem wstecz, a pogwałcenie obowiązujących układów międzynarodowych jest krokiem naprzód.

PRZYJĘCIE TYCH PROPOZYCJI RADZIECKICH PRZYCZYNI SIĘ DO SZYBSZEGO ROZWIĄZANIA PROBLEMU BERLIŃSKIEGO, UŁATWI PRZYGOTOWANIE TRAKTATU POKOJOWEGO I ZJEDNOCZENIE NIEMIEC JAKO PAŃSTWA DEMOKRATYCZNEGO.

Po przemówieniu ministra Wyszyńskiego zabrał głos Acheson. Mówca poruszył sprawę weta w wypadku nominacji pewnych funkcjonariuszy berlińskich, powołując się na fakt, że po wyborach, w roku 1946 trzej wysocy urzędnicy niemieccy mieli napotkane na weto radzieckie. Wśród urzędników tych

znajdował się dr Reuter (obecny burmistrz zachodnich sektorów Berlina).

Minister Wyszyński w odpowiedzi na zarzuty Achesona przypomniał, że dr Reuter został w roku 1947 usunięty ze stanowiska kierownika wydziału transportowego w Berlinie na podstawie jednomyslnych decyzji rady kontroli. Decyzja ta była uzasadniona brakiem kwalifikacji Reutera. W tym stanie rzeczy trudno było domagać się od komendanta radzieckiego, aby popierał jego kandydaturę na inne poważne stanowisko.

Minister Acheson stwierdził, że jedynie trzy komendanci łącznie mogą przejąć całą władzę od organów niemieckich, a nie indywidualnie.

W końcu minister Acheson wystąpił z wnioskiem o przesłanie instrukcji komendantom czterech mocarstw w Berlinie, które umożliwiłyby sfinalizowanie prowadzonych między nimi rokowań.

PARYŻ (PAP). Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin wrócił samolotem z Blackpool i udał się natychmiast na odbywające się jeszcze czwartkowe posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych.

Ponad 2 miliony robotników rolnych strajkuje we WŁOSZECH

RZYM (PAP). Do 2 milionów robotników rolnych, którzy już 3 tygodnie prowadzą akcję strajkową, przycłączyli się ostatnio robotnicy rolni Sardynii.

Prasa donosi, że w obozie pracodawców zwiększają się rozdziewki. Znaczny odłam dzierżawców ziemi domaga się zawarcia porozumienia, obawiając się, iż dalsze przedłużenie strajku spowoduje ogromne straty.

3 600 tys. zł zaoszczędzili junacy „S.P.” dzięki współzawodnictwu prac

KATOWICE (PAP). 9 bm. 27 mł. dzieżowa brygada „SP” zatrudniona przy budowie magistrali piaskowej zameldowała o ukończeniu planowanych w dwumiesięczny termin prac, wykonując je o 17 dni roboczych wcześniej. Przedterminowe wykonanie prac przyniosło 3.600 tys. zł oszczędności. Sukces ten osiągnęła brygada dzięki ZMP-owskiemu aktywnemu junackiemu, który zmobilizował młodzież całej brygady do współzawodnictwa.

Dzięki rozwiniętemu współzawodnictwu zespołowemu, brygada wykonywała przeciętnie 170 proc. normy dziennie. We współzawodnictwie między plutonami na czoło wysunął się I pluton 5 kompanii, osiągając przeciętnie 210 proc. normy dziennie. Spośród inicjatorów współzawodnictwa wyróżnili się junacy: Piotr Poworożnik i Władysław Jaszczyszyn, którzy już w pierwszych dniach pracy wykonywali po 320 proc. normy.

Robotnicy fińscy potępiają kierownictwo socjal-demokratów

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji Tass donosi z Helsinek, że repes'e, zastosowane przez kierownictwo partii socjal-demokratycznej przeciwko postępowym przywódcom związku zawodowego pracowników przemysłu papierniczego, wywołały powszechne oburzenie wśród mas pracujących Finlandii.

Rada związku zawodowego pracowników przemysłu papierniczego uchwałała rezolucję, w której piętnuje postępowanie kierownictwa partii socjal-demokratycznej i wzywa swych członków do solidarnego przeciwstawienia się próbom dławienia postępowych prądów w fińskim ruchu zawodowym.

Podobną rezolucję uchwalono także na wielkim zebraniu robotników przemysłu papierniczego w mieście Tamper,



WIĘCEJ OSIĄGNIĘĆ - MNIĘJ BRAKÓW

10 czerwca bieżącego roku rozpocznie się rejestracja obywateli w wieku od 40 do 50 lat, nie umiejących czytać ani pisać, względnie też nie wykazujących podstawowej biegłości w tej dziedzinie. Po sporządzeniu odpowiednich spisów zorganizowane zostaną specjalne kursy, w ramach których otrzyma wyszkolenie 2,5 miliona osób w okresie do końca 1951 roku. Dane te podał pełnomocnik Rządu R. P. minister Matuszewski na Kongresie Związków Zawodowych, który obradował ostatnio w Warszawie.

Minister podkreślił, że w pracy nad zrealizowaniem tego zadania rządowi pomogą związki zawodowe, które dbają nie tylko o dobrobyt materialny robotników, ale już od dłuższego okresu czasu prowadzą w własnym zakresie akcję kulturalno-oświatową zarówno na terenie miast jak i wsi. One to zorganizują już w bieżącym roku 8000 kół samokształceniowych, przeszkolą 45 000 analfabetów i półanalfabetów, a ponadto przeprowadzą szereg odczytów, które zaznajomią szerokie masy z osiągnięciami racjonalizatorów, najnowszymi zdobyczami techniki, zagadnieniami higieny i bezpieczeństwa pracy, a więc najważniejszymi problemami interesującymi każdego człowieka.

Podobnie jak w latach ubiegłych związki zawodowe pomagają również w szerzeniu kultury na wsi, a to przez organizowanie na szeroka skalę przedstawień teatralnych, koncertów i chórow. Związki posiadają w tej mierze szeroko zakrojone plany i dla zrealizowania ich przystąpią obecnie do szkolenia nowych kadr artystów, szkolenia nowych ludzi do pracy społecznej.

W roku ubiegłym związki zawodowe dokonały na odcinku pracy kulturalno-oświatowej bardzo dużo, o czym świadczą najlepiej poniższe cyfry: 70 tys. przedstawień, które oglądało 16 mil. widzów z miasta i wsi, zorganizowanie 7 000 świetlic, 3 500 kursów dla analfabetów, 67 domów kultury, 5 500 bibliotek, 4 500 czytelni bibliotecznych, 59 tys. prelekcji. Osiągnięcia te dają gwarancję, że szeroko zakrojone plany w tej dziedzinie będą również zrealizowane.

Prócz osiągnięć związki mają jeszcze pewne niedociągnięcia w swej pracy, zwłaszcza na odcinku dokształcania pracującej młodzieży i sportu i na to zwrócono podczas dyskusji na Kongresie szczególną uwagę. Wprawdzie związki zawodowe uczyniły na wspomnianym odcinku dużo, niemniej jednak winny w jeszcze większym stopniu zwrócić uwagę na kształcenie racjonalizatorów i wynalazców.

Pomysł ich dają często milionowe oszczędności, zwiększają produkcję, ale zdolności wynalazców będą wykorzystane w całej pełni dopiero wówczas, kiedy posiadają oni odpowie-

dnią wiedzę techniczną, zastosują w życiu wiadomości teoretyczne i praktyczne.

Innym zagadnieniem — również jeszcze w niedostatecznym stopniu docenianym — jest sport. Wprawdzie związki zawodowe wykazują już od dawna duże zrozumienie dla wychowania fizycznego, ale na tym odcinku mają jeszcze sporo zadań do spełnienia i winny na nie zwrócić uwagę. Wychowanie fizyczne musi objąć masy i dlatego też związki muszą się zająć w większym stopniu propagowaniem kultury fizycznej, zakładając więcej sekcji sportowych w zakładach pracy.

Sądymy, że związki zawodowe, które mogą już poszczycić się tyłoma osiągnięciami, zlikwidują wkrótce istniejące jeszcze niedociągnięcia. (1b)

ROBOTNICY studują i awansują

INOWROCŁAW (PAP). W Zakładach Sodowych pod Inowrocławiem awansowało ponad 30 robotników na kierownicze stanowiska. M. in. ślusarz Stanisław Nowak, długoletni pracownik fabryki, wyróżniający się wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, mianowany został kierownikiem jednego z działów produkcji.

Maksymilian Maciejewski ze ślusarza, awansował na nadmiistrza. Nadto Maciejewski za zasługi położone dla rozwoju fabryki odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi.

Kierownikiem personalnym zakładów został robotnik Cyryl Piwowarczyk, zastrżony działacz robotniczy.

Robotnik Franciszek Proszkiewicz, po ukończeniu Technicum w Bytomiu, awansował na asystenta ruchu. Dalszych 12 robotników, przewidzianych na kierownicze stanowiska, kończy obecnie studia w Bytomiu. Kilku robotników, którzy ukończyli kursy przy fabryce, awansowało na rachmistrzów i kalkulatorów.

Walka z alkoholizmem na terenie Wielkopolski

W związku z podjętą akcją przez Centralną Radę Związków Zawodowych zwalczania nadmiernego pijaństwa, które nie tylko przynosi szkodę zdrowiu społeczeństwa, lecz również jest szkodliwe dla odbudowy gospodarki państwowej, został utworzony na terenie wojew. poznańskiego „Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem” przy ORZZ, Słowackiego 22 (telefon 520-78 i 514-29).

Przewodniczącym Woj. Spół. Kom. jest mgr Antoni Borowski.

Rozprawa przeciwko dr Swistuniowi odroczona

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciwko dr Emilowi Swistuniowi, lekarzowi z Pili.

Swistun stanął pod zarzutem, że w okresie okupacji będąc lekarzem i kierownikiem szpitala w Tarnopolu działał na szkodę Polaków.

Na rozprawę powołano około 20 świadków przeważnie lekarzy. Zeznania ich były jednak podzielone. Część świadków obciążała dr Swistunę, natomiast reszta zeznawała na korzyść twierdząc, że zarzuty są raczej poszlakami i opierają się na pogłoskach i opowiadaniach. Sąd przerwał rozprawę do dnia 28 czerwca br. (1c)

Jeden system stenografii

Celem usunięcia chaosu w dziedzinie „skróconego pisania” ostatnio odbył się w Warszawie V Kongres stenografów, w którym uczestniczyli nauczyciele tej dziedziny wiedzy w państwowych gimnazjach i liceach różnych typów, kursów szkolnych oraz praktycy istniejących systemów.

Po ożywionej dyskusji Kongres powziął szereg uchwał, z których najważniejsza zawiera wniosek wprowadzenia systemu Polńskiego jako obowiązującego w szkołach, z uwagi na zalety i popularność, jaką zyskał w całym kraju. Stosowanie systemu Polńskiego w szkolnictwie, obowiązywać będzie z dniem 1 września br. z tym, iż roczniki które rozpoczęły naukę w innym systemie, będą mogły ją kontynuować dalej. Równocześnie Kongres domaga się, aby już w najbliższym czasie przeszkolili maszynistki, korespondentki i sekretarki na stenotypistki, a to dla usprawnienia pracy w urzędach i biurach.

Przygotowania do Kongresu trwały od szeregu miesięcy. Zajmował się nimi Zarząd Stowarzyszenia Stenografów, który m. in. powołał specjalną komisję dla zbadania istniejących systemów. Jak wiadomo największą popularnością cieszy się u nas system Polńskiego a następnie Korbla, inne są bardziej skomplikowane, przez co utrudniają nabywanie biegłości w pisaniu. (1b)

RUTA
Ulży
Twojej
Astmie

Papierosy
Tyton
Proszek
Herbata

ASTMY

Zakł. Przem.
Chem. Farm.
RUTA
Warszawa XII
Różana 9
6b-49

Dzieci polskie z obczyzny spędzą wakacje w kraju

Wzorem lat ubiegłych, Ministerstwo Oświaty łącznie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych organizuje i w tym roku kolonie letnie dla dzieci polskich z zagranicy. Akcja ta prowadzona jest pod wysokim protektorem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. W okresie od 15 lipca do 31 sierpnia setki dzieci polskich z Niemiec, Francji i Czechosłowacji przebywać będą na ziemiach polskich, zacieśniając więź łączącą je z Ojczyzną, i zapoznając się z osiągnięciami nowej, budującej fundamenty socjalizmu Polski.

Województwo poznańskie gościć będzie w tym roku dzieci polskie z Francji i Czechosłowacji. W szeregu punktach kolonijnych: Chodzież, Czarnków, Rogowie, Kalisz, Drzewcowie, Rydzynie, Wągrowcu Olsztynie, Ostrowie i Szamotułach będą one spędzać wakacje razem ze swymi rówieśnikami z kraju.

Akcja przygotowywana przez Kuratorium tuł. Okręgu Szkolnego ma na celu m. in. otoczenie małych gości troskliwą opieką, wzmocnienie ich sił i zdrowia, oraz zapoznanie z Ojczyzną. Spędzenie wakacji nie zostanie ograniczone do miejsca, w którym mieszczą się poszczególne punkty. Jak się dowiadujemy, dzieci z Czechosłowacji zjedzą oprócz Poznania Warszawę i Gdynię, dzieci z Francji Kraków, Wileńskę Zakopanę i Katowice.

Kuratorium wyraża przekonanie, że wszystkie Powiatowe Rady Narodowe, Starostwa Powiatowe, partie polityczne i związki zawodowe udziela mu daleko idącego poparcia i pomocy. Akcja objąć musi jak najszersze masy społeczeństwa, przybywające bowiem z zagranicy dzieci są przecież gośćmi na wszystkich.

Ciekawie przedstawiają się również projekty, dotyczące zorganizowania kolonii letnich dla dzieci miejscowych. Według opracowanych planów, z terenu województwa poznańskiego weźmie w nich udział blisko 95 tys. dzieci. Planuje się utworzenie 190 obozów harcerskich, 392 kolonii, 267 półkolonii i 580 dziecińców. Preliminarz budżetowy wyraża się cyfrą 410.600.000 zł. Przygotowanie prowadzone przez Kuratorium przy współudziale organizacji społecznych i instytucji państwowych zakończy ostatecznie odprawa inspektorów w dniu 22 bm. (wg)

Troskę o „Dom Żołnierza” przejmuje nowy opiekun

WOJEWÓDZKI OBYWATELSKI KOMITET ODBUDOWY DOMU ŻOŁNIERZA PRZY TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA W POZNANIU PO-STANOWIŁ WŁĄCZYĆ SIĘ DO OGÓLNEGO WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU ODBUDOWY WARSZAWY I POZNANIA, NIE UWAJĄC SWĘJ DALSZĄ ODRĘBNĄ EGZYSTENCJĄ ZA CELOWĄ RÓWNOCZESNIE JEDNĄ UZNANO ZA POTRZEBNE POLECIC NOWEMU OPIEKUNOWI SPRAWĘ ODBUDOWY DOMU ŻOŁNIERZA JAKO SZCZEGÓLNIIE PILNĄ.

Wniosek ten przeszedł jednogłośnie na sprawozdawczym posiedzeniu Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Domu Żołnierza pod przewodnictwem Wojewody Poznańskiego, które zamknęło swe ostatnie obrady w ubiegły czwartek w „Złotej Sali” Urzędu Wojewódzkiego. W czasie posiedzenia obszernie sprawozdanie z działalności Komitetu złożył sekretarz generalny — mgr J. Kokular, po czym kolejno informował zebranych przedstawiciele władz, wojska, organizacji społecznych i młodzieżowych — poszczególne przewodniczący komisji oraz delegacy przedsięwzięcia prowadzący roboty przy Domu Żołnierza (PPB nr 3), a inż. Czarniecki zobrazował pokrótce, jak będzie wyglądał nowy gmach po ukończeniu.

kończeniu już między TPZ a zainteresowaną instytucją.

Jak się okazało w okresie od 1947 roku do 1949 r. zebrano na odbudowę prawie 89 milionów złotych, zaś obecne saldo gotówkowe na 1 czerwca br. wynosi 19 688 800 złotych. Za tę wielką ofiarność dyr. Dudowicz, zast. przew. Komitetu wyraził gorące podziękowanie społeczeństwu, a przede wszystkim tym, którzy pierwsi stanęli na apel: chłopom, rzemieślnikom i kupiectwu wielkopolskiemu. Słowa wdzięczności pod adresem Komitetu wyraził publicznie przedstawiciel wojska i przedstawicielka TPZ oraz obecny na sali delegat młodzieży akademickiej. W ramach bowiem pracy Komitetu mieściła się także pomoc w odbudowie domów dla studentów.

Posiedzenie zamknął wojewoda poznański Stefan Brzeziński, raz jeszcze dziękując wszystkim tym, którzy świadczili na szlachetny cel podniesienia z grupów tej tak bardzo potrzebnej placówki kulturalno-społecznej. (Ss)

Stanęli kołem.
Światła latarek znalazły go.
Jakiś człowiek z batem wystąpił naprzód. To był Kellog. Stanął przed Princey'em, patrząc mu prosto w oczy.
— Jesteś komunistą... Co?
Zaciśnięte usta Princey'a ze spokojem rzekły:
— Mam bombę przy sobie!...
Kellog cofnął się. Po chwili wściekły runął naprzód.
— Nędzniku! Wiesz, kim my jesteśmy? Czarny Legion Amerykański. Przysięgliśmy, że oczyścimy nasz kraj od hołoty takiej, jak ty...
— Zobaczymy, czy wam się uda!...
Kellog podniósł bat do góry.
— Na kolana! Na kolana przed nami!
Z niezmiennym grymasem na ustach Princey odpowiedział równym, spokojnym głosem:
— Niedoczekanie wasze!...
Bat spadł na głowę Princey'a i okrecił się dokoła twarzy. Princey jęknął i głębiej zaczerpnął powietrza.
— Na kolana!
Bat znów oplótł się dokoła niego. Z ust ściekała krew. „Amerykanie... stuprocentowi...” — szeptały bezdźwięcznie wargi.
Kellog szalał. Zwrócił się do stojących dokoła i wołał: „Patrzcie na niego... Takie ścierwo powinno być zmiecione z powierzchni ziemi! Mam świętą misję do spełnienia! My ją wypełnimy!”
Z tyłu rozległ się głos Olivera.
— No, chłopcy... żywo!
— Biercie go! — komenderował Kellog drżącym głosem.



Kilka rąk naraz ujęło Princey'a za ramiona, za plecy i popchnęło go przed siebie. Drzwi zostały szeroko otwarte. Był już na dworze, poza domem.
— Betsy... najdroższa!... — szepnął.
Grebbs wyszedł z ukrycia, podszedł do drzwi i stał w ciemnościach ścisnąc skronie.
— Po co, po co? Komu to jest potrzebne? Szaleńcy... Obłąkańcy...
Słychać było, jak samochody odjechały...
X
Wtorek, godzina 1 w nocy
Wszystkie słowa straciły już swój sens, nie rozmawiali więc ze sobą, ale to milczenie wyrażało bardzo wiele. Szli jedno po drugim schodami na górę do mieszkania Betsy: Turner, Celia Carmichel i Betsy... Każdy z nich było porażone w swych myślach i w samotności. W nocnej ciszy śpiącego domu ich kroki rozlegały się głośnym echem.
O ósmej wieczorem zebrał się w drogerii Kiliana. Reszta poszła do domu. Nie mając już

120
czanie go winą za niemożność znalezienia Princey'a było pozbawione podstaw. Nie mógł jednak pozbyć się ani tych myśli, ani tych obaw. Zresztą każda sprawa dotycząca partii była jakby jego własnym życiem, a ból Betsy był mu szczególnie bliski. Przekonywał sam siebie, że przecież życie musi toczyć się dalej, że ta straszna tragedia jest tylko jednym z ogniw walki, która musi być prowadzona dalej.
A jednak nie mógł myśleć o niczym innym jak tylko o tym, a do tych myśli dołączyla się ponownie świadomość niesłychanego wysiłku, jakiego będzie wciąż jeszcze wymagała ta walka. Długim szeregiem ustawiły się dni, noce, miesiące, ba, lata całe przyszyły zmagani, całe życie, które też walczyć trzeba będzie poświęcić. I nigdy nie zagna tej chwili upragnionej, kiedy będzie mógł powiedzieć: Nareszcie mam spokój... mogę zamknąć oczy i odpoząć! — Nigdy?
— Chciałabym zobaczyć się z moim ojcem, — odezwała się Betsy. Słowa te przyszyły zgola dla wszystkich nieoczekiwanie, były wypowiedziane zwykłym, prawie obojętnym głosem.
— Czy myślisz, że mogłby przyjechać tu do ciebie — zapytała Celia.
— Nie wiem... zapewne pracuje... Chciałabym, A może ja przeniosę się z powrotem do Toledo? — mówiąc to drżała na całym ciele, ale głos brzmiał równo i prawie spokojnie. — Nie mogłabym zostać tu w Detroit...
Celia należała herbatę. Obserwowała Betsy mając coś na myśli. Kilian dał jej proszki nasenne i przed naniem herbaty jeden z tych proszków wspanalał do filiżanki Betsy.
(Dokończenie nastąpi)

Ujarmienie gospodarcze Jugosławii przez monopole anglo-amerykańskie

Wroga polityka klikki Tito w stosunku do ZSRR i krajów demokracji ludowej doprowadziła do tego, że kraj nasz znalazł się poza frontem socjalizmu i stracił swych najwierniejszych sojuszników i przyjaciół. Klika Tito przeszła dziś do otwartej współpracy z imperialistami anglo-amerykańskimi. Monopole zagraniczne, przed którymi klika Tito na oścież otworzyła wrota naszego kraju — opanowują najważniejsze gałęzie naszej gospodarki.

Umowy handlowe, zawarte przez klikę Tito z anglo-amerykańskimi imperialistami i innymi kapitalistami zachodu, wykazują, jak stosunki handlowe pomiędzy Jugosławią i krajami imperializmu prowadzą wskutek odizolowania się od Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, do szybkiego wdzierania się anglo-amerykańskich monopolów do przemysłu jugosłowiańskiego, do penetracji tych monopolów, do zajmowania w nim czołowych pozycji gospodarczych — a więc do zagrożenia niepodległości politycznej Jugosławii. Już w lipcu 1948 roku USA zawarły umowę z kliką Tito w przedmiocie odszkodowania za znacionalizowane mienie amerykańskie w Jugosławii. Poza tym rząd Tito uznał przedwojenne długi byłego królewskiego rządu Jugosławii w wysokości 38,5 miliona dolarów i zobowiązał się zapłacić je. Od grudnia 1948 roku wzrósł znacznie wywóz rud kolorowych z Jugosławii do USA i w ciągu 6 tygodni, od grudnia 1948 roku do końca stycznia br. Jugosławia dostarczyła Stanom Zjednoczonym metali kolorowych wartości 3 676 000 dolarów, niemal tyle, ile wyniósł cały eksport Jugosławii do USA w ciągu całego 1947 r. (3 870 000 dolarów). W zamian za to — klika Tito ma otrzymać z USA maszyny i inne towary, a w najbliższej przyszłości — broń i samoloty. W grudniu 1948 roku zawarta została umowa brytyjsko-jugosłowiańska, na mocy której Jugosławia ma wywieźć do Wielkiej Brytanii drzewo i artykuły żywnościowe łącznej wartości 15 milionów funtów szterlingów. Jugosławia będzie więc miała w stosunku do Wielkiej Brytanii

bierny bilans handlowy,

gdyż Wielka Brytania ma dostarczyć Jugosławii towarów wartości łącznej 3,5 miliarda dinarów. Poza tym klika Tito zobowiązała się uiszczyć odszkodowanie w kwocie 4,5 miliona funtów szterlingów za znacionalizowane mienie brytyjskie w Jugosławii i zwrócić obywatelom brytyjskim walory i kwoty pieniężne, które pozostawały w Jugosławii od początku wojny. Zawarta w roku bież. długoterminowa umowa handlowa wyraża się kwotą 200 milionów funtów szterlingów, co czterokrotnie przewyższa całokształt eksportu jugosłowiańskiego w 1948 roku. Warunki umowy przewidują, że kapitaliści angielscy mają prawo otrzymać funkcje tych przedsiębiorstw jugosłowiańskich, w których uczestniczy kapitał angielski.

Klika Tito zobowiązała się do wypłacenia Belgii 365 milionów franków belgijskich i Szwajcarii 75 milionów franków szwajcarskich za znacionalizowane w Jugosławii mienie tych krajów.

Dowodem strat, ponoszonych przez Jugosławię w wyniku stosunków handlowych z Wielką Brytanią jest okoliczność, że za 1 m sześcienny drzewa budowlanego (franco port angielski) — otrzymuje Jugosławia od Wielkiej Brytanii 7 funtów szterlingów, gdy za 1 m sześcienny takiego samego lub gorszego drzewa otrzymuje Jugosławia od Egiptu 14 funtów egipskich. Anglicy otrzymują materiały budowlane z Jugosławii po cenie

przynajmniej dwakroć niższej.

Rząd jugosłowiański zobowiązał się wywieźć do Bizonii artykuły żywnościowe, rudę i drzewo łącznej wartości 16 milionów dolarów, zaś Bizonia ma eksportować do Jugosławii towary wartości 19 milionów dolarów, a więc Jugosławia i w tym wypadku będzie miała bierny bilans handlowy.

Współpraca klikki Tito z imperializmem anglo-amerykańskim przyjmuje coraz szersze rozmiary również w dziedzinie finansowej. Już w grudniu 1947 r. klika Tito prosiła o pożyczkę w kwocie 500 milionów dolarów, której miał udzielić znany bank amerykański, występujący pod szumną nazwą „Międzynarodowego Banku Odbudowy”. Oczywiście Jugosławia nie otrzymała wówczas tej pożyczki, gdyż znajdowała się jeszcze we froncie socjalistycznym, ale przed kilku dniami amerykański minister spraw zagranicznych, Acheson, zalecił temu bankowi, by udzielił rządowi Tito tej pożyczki, gdyż przemawiają za tym powody „rozsądne i rzeczowe”. Według danych francuskiego pisma „Le Monde”, klika Tito otrzymuje też pomoc z planu Marshalla drogą pośrednią, a mianowicie przez Francję i W. Brytanię.

Równoległe z rozszerzaniem się kontaktów gospodarczych Tito z imperialistami — słabną i zanikają więzy współpracy gospodarczej między Jugosławią a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Wroga polityka Tito w stosunku do tych krajów spowodowała w roku bieżącym 8-krotne zmniejszenie się wymiany towarowej między Jugosławią i ZSRR. Analogiczne zmniejszenie wymiany towarowej miało miejsce w stosunku do wszystkich krajów demokracji ludowej. Jak dalece perfidną politykę gospodarczą prowadzi Tito dowodzi okoliczność, że w czasie pertraktacji handlowych pomiędzy Polską a Jugosławią titowscy lokaje imperializmu cynicznie zafiarowali Polsce wino w zamian za takie artykuły, jak węgiel, koks i materiały włókiennicze. Usiłowania klikki Tito, by wzmocnić handel z USA nie ma rzekomo akcentów politycznych i prowadzony jest na płaszczyźnie „równouprawnienia” — nie odnoszą żadnego skutku, skoro każdy z nas rozumie, że nie może być równouprawnienia handlowego pomiędzy tak rozwiniętymi krajami kapitalizmu, jak USA i W. Brytanią a tak zacofanym gospodarzo-

krajem jak Jugosławia, jeśli nie opiera ona swej polityki gospodarczej o współpracę ze Zw. Radzieckim.

W dzisiejszej sytuacji międzynarodowej głównym warunkiem zachowania niepodległości narodowej w obliczu nacisku podlegaczy wojennych jest

solidarność

I najściślejsza współpraca

krajów demokracji ludowej z Związkiem Radzieckim. Jest to rejonemia budowy socjalizmu w tych krajach. Dlatego bajeczki Tito o rzekomym budownictwie socjalistycznym „wyłączenie o własnych siłach” nie tylko nie są dementowane przez imperialistów, lecz nawet przez nich popierane.

Czy koła panujące USA i W. Brytanii, okazujące aktywne poparcie monarcho-faszystowskiemu rządowi Grecji, półfaszystowskiemu rządowi Turcji, faszystowskiemu dyktatorowi Hiszpanii i Portugalii, Franco i Salazarowi, czy te koła, które gotują się do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — będą budowały socjalizm w Jugosławii?

Twierdzenie to obliczone jest na oszukanie narodów Jugosławii, lecz jest chyba to oszustwo zbyt przejrzyste. Klasa robotnicza i masy pracujące Jugosławii pokrzykują plany klikki Tito i rozbijają jej plany przetrwania Jugosławii w kolonię Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

(Z numeru 2 serbskiego pisma „Za socjalisticku Jugoslaviju”)

Szukamy dla Was letniska

„Świebodzińscy” górale i ręce czekające na młoty

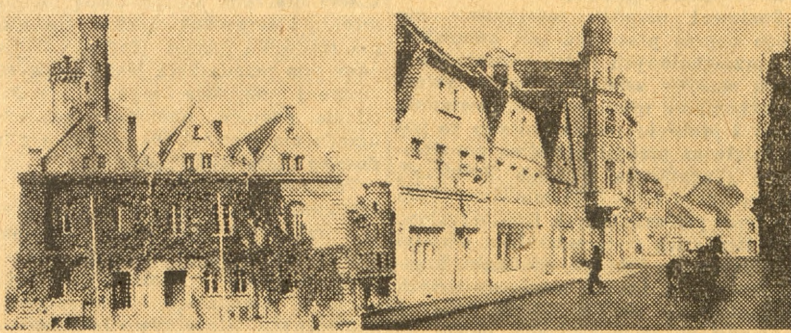
Dwukrotnie przedelfowaliśmy już przelotową ulicę Świebodzina i ani rusz nie możemy trafić do śródmieścia, skrytego za labiryntem wąskich zaułków. Dopiero wysoka wieża ratusza, którą dostrzegamy z jakiejś przeczynicy, naprowadza nas na właściwy ślad.

Senne zazwyczaj ulice miasteczka ożywiła popołudniowa godzina tłumem, wracającym z wczorajszego, fabryk i urzędów. Nasza zmotoryzowana ekipa turystyczna stała się więc przedmiotem zainteresowania przechodniów, krótkiego zresztą bo zaraz chowamy się w jedną z uliczek labiryntu, by „wyłączyć” wreszcie w rynku, tuż obok „Gospody Spółdzielczej”.

Świeże powietrze którego sporo połączymy w drodze, wpłynęło po-

koje sporą porcją DDT. Za to tym razem Gienek z hotelu już nie uciekał co i mnie było na rękę bo mogłem więcej czasu poświęcić zwiedzaniu miasta i kontaktom z jego mieszkańcami.

Świebodzin związany jest z drugim większym miastem oddalonym od niego o kilkanaście kilometrów — Sulechowie. Powiat wiązający obie miejscowości, liczy 911 km² jest gospodarczo dość wysoko rozwinięty i w znacznej mierze zaludniony, podobnie zresztą, jak wszystkie powiaty Ziemi Lubuskiej. Jego znaczenie gospodarcze ilustruje choćby cyfra 160 mil. zł, którą jedynie na skup zboża wydał w ub. roku Pow. Związek Gminnych Spółdzielni (PZGS). W perspektywie bież. roku suma, jaką PZGS wyda na tę akcję, przekroczy prawdopodobnie 250 mil. zł. Osiągnięcie takie umożli-



Świebodzin. Ratusz z charakterystyczną wieżą i jedna z przelotowych ulic. Fot. E. Kitzmana — „Głos Wielkopolski”

budzającą na nasze apetyty. Do restauracji hotelowej wchodzimy więc z nieugiętym postanowieniem pochłonięcia przynajmniej pół wołu i to z kopytami. Nieestety — właśnie jest dzień bezmięsny. Szczęściem, sytuację no i nas uratowała ładna i uprzejma bufetowa p. Zosia. Zamiast wołu dostajemy śledzie, węgorki, jajka, i co najważniejsze — wszystko po niewygórowanych cenach. Płacąc rachunek stwierdzamy z zadowoleniem, że i na prowincji są wreszcie lokale, gdzie nie łupi się skóry z przyjeźdźców.

Gienek to chodząca encyklopedia. Był już kiedyś w Świebodzinie, zatrzymał się w tym samym hotelu i doskonale pamięta, jak zmiażdżył z pokoju, gdy przezośnie spojrział nie tylko na pewien cudaczny krajobraz oprawy w bogate ramy, ale i na jego „podszewkę”. Właścicielem dzisiejszej „Gospody” była wówczas „inicjatywa prywatna” w osobie łęgawej jeźmości. Pamięta ona opuszczając przed niedawnym czasem już na stałe hotel świebodziński pozostawiła kuriozynie wiele podobnych „dział”. Cóż, kiedy nowi właściciele nie czuli zamiłowania do tego rodzaju okazów. Powyrzucali więc czym prędzej „landszafy” razem z ramami, w dodatku gruntownie odświeżyli wszystkie po-



Świebodzin. Ratusz z charakterystyczną wieżą i jedna z przelotowych ulic. Fot. E. Kitzmana — „Głos Wielkopolski”

wi zupełnie zlikwidowanie w powiecie odłogów. A Świebodzińskie miało ich nie mało, bo 2176 ha. Zapobiegliwi gospodarze powiatu wydali więc na akcję likwidacyjną — 98 ton zbóż jarych i okopowych. W związku ze zwiększeniem powierzchni zasiewów i spodziewanym znacznie wyższym zbiorem, zabiega się o uruchomienie składowiska i magazynów zbożowych. Problem nie jest łatwy. W powiecie brak budynków nadających się do składowania. Alarmujemy zatem: remontować co się tylko da, aby niknąć trudność w okresie żniw.

Zaciekawia nas rozwinięty w Świebodzińskim przemysł chałupniczy i zabawkarski. Barwne zabawki ludowe i rozmaite wyroby domowego użytku z drzewa, sprzedawane na jarmarkach, przy dobrej organizacji mogłyby cieszyć się dużym zainteresowaniem i to nie tylko letników Niesulic czy Łagowa. Rzecz szczególna. Na terenie powiatu osiedliło się kilkanaście rodzin z Podkarpacia i one to karpacki folklor przeniosły w te nasze strony. Do niedawna wyroby „świebodzińskich” górali wykupowali rozmaici kombinatory robiąc oczywiście na tym niezły interes. Obecnie miejscowym przemysłem ludowym zainteresowała się PZGS, objęła nad tą dzie-

DWIE DZIEDZINY — JEDNA DROGA

Pierwszy etap za nami — Dwa ogniwa wspólnego łańcucha — Więcej odwodnionego spirytusu — Kombinały tłuszczowo-mięsne

Nawet malkontenci przyznają, że akcja hodowlana daje coraz lepsze wyniki. W miesiące rynek mięsny z każdym dniem poprawia się, a na wsi zapomniano już prawie o minionych trudnościach. Pierwszy etap usiłowań, zmierzający do usprawnienia zaopatrzenia w produkty mięsne pozostał tym samym za nami.

Wyniki te nie są przecież ostatecznym celem polityki gospodarczej przyjęła ona bowiem zamierzenia daleko większe. Dalszym mianowicie etapem podnoszenia konsumpcji jest wzrost nie tylko produkcji rolnej, ale także wytwórczości przemysłu rolno-spożywczego. Inaczej mówiąc te dwa czynniki stanowią ogniwa tego samego łańcucha, ważnego elementu naszej gospodarki.

Lecz w ekonomice, jak w życiu w ogóle, nie ma odosobnionych zjawisk. Dlatego także zagadnienie przemysłu rolno-spożywczego wiąże się z zagadnieniami innych gałęzi produkcji. Mianowicie rozwój przemysłu dóbr produkcyjnych w planowanym gospodarstwie musi poprzedzać rozwój przemysłu dóbr konsumpcyjnych, gdyż w przeciwnym wypadku należało by mówić o zastojach a nie postępie. Za przykład tego może posłużyć chociażby w sensie porównania fundament jakiegokolwiek domu. Im jest on większy, tym większych rozmiarów dom można na nim zbudować. I słusznie, bo w znaczeniu odwrotnym kamienica ulegałaby rychłemu zniszczeniu. W produkcji takim fundamentem domu konsumpcji jest właśnie przemysł dóbr produkcyjnych. Gdy on się rozrasta, bez wątpliwości można twierdzić, że rozrośnie się na jego bazie dziedzina wytwórczości konsumpcyjnej.

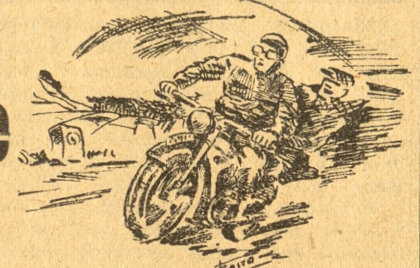
Zasada ta wyjaśnia nam w całej pełni działalność naszego Rządu w pierwszych latach po wojnie, który w dużym stopniu rozszerzał inwestycje w zakresie przemysłu dóbr produkcyjnych. Zasada ta wyjaśnia nam także, dlaczego w ostatnich tygodniach utworzono w Polsce Ministerstwo Przemysłu Rolno-Spożywczego. Rzecz prosta, brzmieć może odpowiedź, gospodarka polska w obecnym etapie rozwoju posiada dostatecznie mocne fundamenty, by na nich rozbudować dostatecznie trwałe gmach konsumpcji.

Według oświadczenia min. Rumińskiego przemysł rolno-spożywczy posiada w kraju korzystne warunki rozwoju. Zalicza się do nich sprzyjające mu planowanie gospodarcze, posiadanie szerokiej bazy surowcowej rolnej, podnoszenie poziomu agrotechniki oraz prowadzenie coraz wyższej wymiany handlowej z zagranicą w zakresie produktów rolnych. Toteż przemysł ten w ciągu realizacji planu 6-letniego dokona budowy wielu nowych — rzeźni, olejarni, kombinatów tłuszczowych, bekoniami, cukrowni, roszarni lnu, przetwórnictwa owoców, fabryk konserw, chłodni itp. Te i inne nowe zakłady rozmieszczone zostaną w mniejszych ośrodkach ludnościowych kraju w myśl zasady, aby ożywić przemysłowo wieś i drobne miasteczka.

Tak ogólnie przedstawiają się zamierzenia na przyszłość. W zakresie zaś zagadnień bieżących przemysł ten zwróci uwagę na następujące kwestie: Przede wszystkim zdwoi wysiłki w celu powiększenia produkcji tłuszczów roślinnych poprzez rozszerzenie obszarów uprawy roślin olejnych i włókniwych. W związku z tym ulegnie modernizacji przemysł tłuszczowy, który tylko na tej drodze będzie mógł sprostać rosnącym zadaniom. Niezależnie od tego przemysł konserwowy przygotowuje szereg produktów odżywczych, które zastąpiłyby normalne posiłki, np. obiadowe. Poważnej także zmianie w zakresie produkcji ulegnie monopol spirytusowy. Przewiduje się on będzie coraz intensywniej na wyrób spirytusu odwodnionego czyli przemysłowego, ograniczając równocześnie produkcję wódek.

Jednym z bliższych zagadnień przemysłu rolno-spożywczego, a obchodzących w dużym stopniu czytelników, jest sprawa zaopatrzenia w mięso. Pod tym względem dokonano już pierwszych kroków reorganizujących ten rynek. Polegały one na stworzeniu dwóch przemysłowych organizacji: Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego i Centrali Mięsnej. W najbliższym czasie nastąpią dalsze zmiany. Między innymi przeprowadzi się mechanizację rzeźni, które przekształcać się będą w kombinały mięsne. W kombinatach tych żaden produkt uboju nie ulegnie zmarnowaniu. W przyszłym roku dwa pierwsze tego rodzaju zakłady powstaną w Warszawie i Łodzi. Poza tym nastąpi budowa nowych chłodni dla produktów mięsnych, aby umożliwić przechowywanie mięsa i dostarczanie go na rynek w okresie letnich upałów. Zamierza się także dostarczać w przyszłości do sklepów mięso nie w formie połówek jak dotąd, lecz w formie odtworzonych poszczególnych gatunków. Rola sprzedawcy w tym wypadku polegałaby tylko na rozważaniu towaru. Niezależnie od tego we większych miastach powstaną wzorcowe państwowe sklepy detaliczne, wyposażone w nowoczesne urządzenia.

Tak przedstawiają się problemy przemysłu rolno-spożywczego. Istotą tych problemów jest taka współpraca między rolnictwem a przetwórstwem rolnym, aby konsumenci zyskali na niej jak najwięcej. Droga do tego celu jest jedna i prowadzi poprzez wzrost wytwórczości do wzrostu spożycia. Z. N.



dzina patronat, pośredniczy w zbyciu i zaopatrzeniu. Zatem Świebodzińskie cacka urzmy zapewne niedługo także i na wystawach większych miast Wielkopolski.

Swego czasu ludność Świebodzińskiego tworzyła mały galimatias. Z rozmaitych stron spoza Bugu przywędrowało 85% repatriantów, z kraju zbiegło się 10% przesiedleńców, uzupełnili ich delegowani tutaj osiedleńcy. No — i cała ta „wiarą” ładnie się przemieszała, a po tym to i pozenia i skoliczali. W rezultacie tworzy dzisiaj jednolite społeczeństwo, a wiadomo, że w zgodnej gromadzie zawsze idzie różniej praca. Więc też powiat ma już 45 świetlic, 34 punkty biblioteczne, szeroko rozwiniętą akcję zwalczania analfabetyzmu Dom Społeczny z ruchliwą biblioteką i akcjami kulturalnymi, działaczący społecznych w osobach pp.: prof. Brota, Jana Borkiewicza — prezesa ZSCH i Jana Wika — zastępcy inspektora szkolnego, a także wzniesiony rękami robotników w ramach czynu na dzień Święta Ludowego — Dom Ludowy we wzorowej wsi Zagorze. Ma dalej silny aktywny partyjny, dobrze zorganizowane życie społeczne i kulturalne, szeroko rozgałęzioną sieć sanitarną ze szpitalami i Pow. Ośrodkami Zdrowia w Świebodzinie i Sulechowie z odnośnymi punktami w każdej gminie, wreszcie i sanatorium dla płucno-chorych w lesistej okolicy — Trzebiechowie, tuż przy granicy pow. zielonogórskiego.

A sam Świebodzin?

To wysoko przemysłowe niegdys miasto (było tu 25 rozmaitych fabryk) spustoszyli wycofujący się podczas wojny Niemcy. Spalili fabryki aparatów podśluchowych i motorowych, fabrykę amfibii i syntetycznej gumy tzw. „Bumy”, zniszczyli 4 fabryki tekstylne, a z innych powywozili maszyny.

Świebodzin z trudnością się dzisiaj dorabia.

Ma fabrykę stylowych mebli i urządzeń biurowych, podstację TOR (okręg. płaćkawa w Sulechowie), nowoczesne urządzone sortownie szczytnicy, Spółdz. Pracy, warsztaty PZGS i nowozbudowaną elektrownię, dzieki której cały powiat jest zelektryfikowany i w szybkim tempie się radiofonizuje. Trochę to mało jak na zniszczone tylko w 3% miasto o blisko 7,5 tys. mieszkańców. Brak przemysłu powoduje powolny ubytek ludności. Trzeba więc pomyśleć o uruchomieniu jakiejś nowej placówki. Bo ludzie aż pała się do roboty.

Tylko im dać młoty w ręce i młoch wykuwają nową przyszłość Lubuskiej Ziemi.

JÓZEF TUŁASIEWICZ

Wskazywanie na rozwój Dzieci

ROZWOJ DZIECI

W OKRESIE INTENSYWNEGO WZROSTU DONOSIŁA ROLE, ODBYWAJĄ SOŁE: WAPNIA I FOSFORU, KTÓRE OBOK WIELKICH IONÓW SKŁADNIKÓW ZAWIERA Macieca odżywcza

NUTROVIT

Nr 158 STRONA 3

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: o godz. 19 „Flis” Moniuszki, „Pieśń o ziemi” Palestra i „Tańce poloweckie” Borodina.
Polski: — o godz. 19.30 — „Wieczór Mickiewiczowski”.
Nowy — o godz. 19.30 — „Pan Jowialski” A. Fredry.
Komedia Muzyczna — o godz. 20 — „Porwanie Sabinek” Schoentana.
Aktora i Lalki — o godz. 18 „Rycerze radości” — Cwojdzkiego.
Kameralny (TPZ): — o godz. 19.30 „Mąż grzeszności” Ruzkowskiego.

KINA

Apollo — „Zielone lata” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Zbieg z Dartmoor” o godz. 15, 17, 19 i 21; Muza „Obywatel Kane” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Rialto — „Wiosna” o godz. 14, 16, 18 i 20; Warta — „Aktualności nr 24” — o godz. 10, 11, 12 i 13 o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Niecierpliwość serca”.
Seams awangardowy w kinie „Bałtyk” w niedzielę o godz. 11 i 23 film czeski „Pocztunek na stadionie”.

POZYTECZNA WYSTAWA

W gmachu 11-letniej Szkoły im. Paderewskiego przy ul. Wały Jagielloj otwarta została wystawa prac rysunkowych uczniów tej szkoły oraz Gimnazjum i Liceum Marii Magdaleny i Studium Wstępnego przy U. P. Wystawa daje ciekawy obraz postępów ucznia od klas najmłodszych do ostatnich w dziedzinie rysunków. Bardzo pożytecznym odzieniem pracy z tej dziedziny jest przygotowywanie przez uczniów pomocy naukowych. Od 1948 r. do 1949 r. uczniowie sami wykonali tablice, na zakup których trzeba by wydać 450 tys. zł.

W ub. wtorek w Puszczykowie utonął w Warcie 21 letni Stefan Duszowski.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Zawody bokserskie. W ramach imprez jubileuszowych ZS Kolejarz — KS „Ostrovia” odbędą się w sobotę, dnia 11 bm., o godzinie 20 w wojskowej hali sportowej przy ulicy Ujańskiej zawody bokserskie „Gedania” — „Ostrovia”. W drużynie gdańskiej wystąpi mistrz Polski 1949 roku. Następnego dnia (12 bm.) o godzinie 18 rozegrane zostaną zawody piłkarskie o mistrzostwo II ligi między „Garbarnią” (Kraków) a „Ostrovią”. O godz. 15.45 odbędzie się przedmecz juniorów POZPN — „Zjednoczeni” — Kepno i „Ostrovia” jun. Przypominamy o akademii jubileuszowej, która odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 9.45 w dolnej sali Teatru Miejskiego.

Jubileusz śpiewaczy. Ostrowskie Towarzystwo Śpiewackie obchodzi w dniach 11 i 12 czerwca br. uroczystość jubileuszową 60-lecia istnienia, połączoną ze zjazdem okręgowym VI Okręgu Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego według następującego programu:

Sobota, dnia 11 bm., o godzinie 20 — akademii jubileuszowa w auli Liceum Męskiego, niedziela, dnia 12 bm., o godzinie 8.30 — zbiórka towarzystw śpiewających w ogrodzie Teatru Miejskiego i wymarsz na nabożeństwo, o godzinie 11 — zawody kół śpiewających w górnej sali Domu Kultury, o godzinie 15 — festiwal śpiewaczy w ogrodzie Związku b. Więźniów Politycznych, o godzinie 18 — rozdanie dyplomów i nagród.

CZY ZAMÓWIŁEŚ JUŻ
W NAJBLIŻSZYM
URZĘDZIE POCZTOWYM
PRENUMERATĘ
Głosu
WIELKOPOLSKIEGO
NA MIESIĄC LIPIEC 1949
TERMIN DO 20 BM.
CENA 135,— ZŁ

Z czystym sumieniem można przejść spokojnie Wizyta w szkole wśród pól i lasów

Byłem tak upojony słońcem i dwunastu godzinami spędzonymi w polu wśród zieleni zbóż i zapachu leśnego, że wróciwszy do miasta — opracowałem i położyłem na biurku redaktora terenowego reportaż — bite cztery strony maszynopisu.

— Czyś pan oszalał! Kto to będzie czytał?

— Ale, to jest lekko ujęte, opisy przyrody, rozmowy z ludźmi, wrażenia — próbowałem tłumaczyć. Nie pomogło.

— Za dużo. Trzeba przerobić, a przede wszystkim skrócić, skrócić...

I tak powstał ten pierwszy „skrócony” reportaż z Przylepek.

Spacerkiem do dworu

Wysiadła się w Manieczkach, wprost na szosie. Z pociągu, który idzie z Czempinia do Śremu. Pracownik PKP wskazuje drogę.

— Zaraz przed tymi zabudowaniami w prawo, a koło dawnego mająteczku skręcić trzeba w lewo. A dalej już jak strzelił. Wprost do Przylepek...

W bramie wita nas duży pies. Na wszelki wypadek rzucam pod adresem starszego pana z wąsami, który stoi właśnie na podwórzu: — Czy nie gryzie?

— Jak pan ma sumienie czyste, można przejść spokojnie.

Widocznie mam sumienie czyste, bo pies nie rzucił się na mnie, lecz obwąchał i pomełdał przyjaźnie ogonem.

Dwóch gospodarzy pod jednym dachem

Okazuje się, że w Przylepkach jest aż dwóch gospodarzy! Średnia Szkoła Rolnicza, podlegająca Wydziałowi Oświaty Rolniczej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i PGR. Czy żyją w zgodzie i jak to współżycie wygląda — dowiemy się przy innej okazji. W tym reportażu czytelnik ma poznać szkołę z pierwszego wejrzenia.

P. Nowosielski jest człowiekiem b. gościnnym i rozmownym. Mówi ciekawie i żywo. Jako kierownik, czy jak kto woli dyrektor przybył tu niedawno (bo w kwietniu 1948 roku), a już wędruje dalej, odchodząc do Szkoły Licealnej w Starym Tomysiu, by tam organizować znowu ulubioną pracę. Bo p. Nowosielski to i zamiłowany rolnik i pedagog. Jak nam opowiada — z rolnictwem stykał się już od dziecka (wy-

rosł i wychował się na wsi), ale tajniki gospodarowania poznawał jako samouk, uzupełniając później nabyte wiadomości na wyższym kursie. A że je dobrze zgłębił, widać to na polu i w podwórzu...

Pierwsze wiadomości o szkole

Szkoła ma 43 ha ziemi ornej, 3 ha łąki, 9 ha parku, dysponuje byłym dworem o dużych pokojach. Jest to tak zwany typ dwumizowy, to znaczy, uczniowie przyjeżdżają na kurs i listopada, kończą go 31 marca. W tym roku mieszkało w przylepkowskim dworze 26 młodzieńców. Cel szkoły da się zamknąć w jednym zdaniu. Naładować strawnym bagażem głowę ucznia — w imię, by już w lecie zaczął zdobyte umiejętności stosować u siebie w gospodarstwie. Otrzymuje on prace zlecone, które kontroluje nauczyciel, dojeżdżający w porze letniej do swych wychowanków. Szkoła miała w ubiegłym sezonie uczniów z całego niemal powiatu śremskiego, a jeden był nawet z Krzesin pod Poznaniem.

Nowy dyrektor zastał Przylepki w dość opłakanym stanie. Uczniowie mało, ludzie z okolicy twierdzili, że tu tylko analfabeci przychodzą się uczyć, a dziś... Ale o szczegółach, bardzo zresztą ciekawych, w następnym reportażu, bo redaktor gotów mnie znowu wyrzucić na tzw. „zbitą twarz”.

Stefan Słoniński

Chluba Krotoszyna Publiczne Przedszkole Przykładowe!

Krotoszyn, który słusznie nazywają miastem zieleni i szkół, pochłubić się może stojącym na wysokim poziomie Publicznym Przedszkolem Przykładowym, jedynym tego rodzaju w województwie. Mieści się ono przy ul. Piastowskiej 32 i powstało w dniu 1 października 1946 r., mając do dyspozycji 2 sale i 3 oddziały. Dzięki zapobiegliwości kierownika p. Władysława Rudzkiego przedszkole rozbudowano i zajmuje ono dziś cały dom, 4 osobne oddziały, salę gimnastyczną, szatnię w podziemiach, umywalnię i osobitność — zwierzyńiec w parku dziecięcym.

W zwierzyńcu tym znajdujemy sarny, dzika, kózkę, pawie, bażanty chińskie, perlice, króliki angory, małpki, duże papugi brazylijskie, papuzki australijskie, turkawki, srokę, kanarki, wężyki na swobodzie, oryginalne świnki morskie, jeża, żółwie, węże zaskroń-

ce w terrarium oraz 2 piękne bernardyńskie, które biorą udział w zabawach z dziećmi.

Przedszkole posiada piękne duże boisko, duży basen - brodzik z wodą bieżącą, przepłotnie, zjeżdżalnię, huśtawki-ważki, równoważnię, siatkówkę, tenis i karuzelę. Piękny park dziecięcy z bardzo licznym drzewostanem daje dzieciom schronienie przed piekącymi promieniami słońca. Dużą atrakcją dla dzieci stanowią ogródki działkowe, składające się z 90 działek, na których dzieci wspólnie pracują. Ponadto przedszkole jest dobrze zaopatrzone we wszystkie możliwe pomoce naukowe, które pomagają rozwojowi umysłowemu dziecka. Zabawki dostosowane są do wieku dziecięcego. W jednej z sal znajduje się dużych rozmiarów spółdzielnia dziecięca, pokój gospodarzy z kompletnym urządzeniem kuchennym, zastawiony do wieku dzieci, oraz pokój dla lalek i wiele innych urządzeń.

Do przedszkola uczęszcza 205 dzieci, przeważnie ze świata pracy w wieku od 3 do 7 lat. Dzieci są dożywiane racjonalnie, otrzymują śniadanie i obiad z dwóch dań. Przedszkole czynne jest codziennie od godz. 6.30—15 i posiada 5 osobowy personel wychowawczy. Dzieci otaczane są naprawdę fachową, szczerą i serdeczną opieką. Świadczenia rzeczowe ponosi Zarząd Miejski, poza tym przedszkole jest samowystarczalne i wszystkie wydatki na dożywianie, pomoce naukowe, zabawki i urządzenia wewnętrzne pokrywa z funduszy Kola Rodzicielskiego.

Ponieważ omawiane Przedszkole jest przykładowym, przeto stale odwiedzają je przedstawiciele władz szkolnych, sekcje wychowania przedszkolnego innych obwodów szkolnych, różne delegacje z ministerstw, oraz czynników społecznych, które żywo interesują się wzorową organizacją.

Za pełną poświęcenia pracę zdobył sobie personel wychowawczy wielkie zaufanie dzieci, jak również społeczeństwa miejscowego. Kierownictwo ma jeszcze dalsze plany rozwoju tego przedszkola, kierując się myślą przewodnią — dobrem dziecka.

Z uwagi na przepięknie, w najbliższych dniach zostanie otwarte przedszkole TPD wzorowane na przedszkolu przykładowym. Będzie się ono znajdowało w pięknym budynku wraz z przyległym ogrodem przy ul. Zdunowskiej 67.

Mając takie idealne przedszkole, o jakim starsze pokolenia nie mogły nawet marzyć — dzieci mają zapewnione należyte warunki rozwoju fizycznego i duchowego. Toteż z całym uznaniem pragniemy podnieść zasługi, wielkiego miłośnika dzieci kierownika p. Władysława Rudzkiego, który swą umiejętną pracą potrafił stworzyć takie dzieło. (fk)

OSTRZESZÓW

Egzaminy dojrzałości. W dniach 7—9 czerwca odbyły się w liceum ostrzeszowskim egzaminy dojrzałości, które zdali: Stanisław Balcerzak, Marian Krajewski, Stanisław Olczak, Adam Podgórski, Teresa Siłkówna (prymuska), Stanisław Stawski, Kazimierz Staszewski, Jerzy Sokolnicki i Zygmunt Wierusz.

ZARZĄD MIEJSKI w Krotoszynie ma głos

W numerze 18 „Głosu Wielkopolskiego”, poruszyliśmy sprawę zamknięcia łazienek miejskich w Krotoszynie Zapytaliśmy wtedy dlaczego łazienki zamknięto, twierdząc, że stało się to ze szkoda dla zdrowia i higieny osobistej poszczególnej mieszkańców miasta. Domagaliśmy się jak najszybszego uruchomienia łazienek lub wyjaśnienia sprawy.

Od tego czasu upływa pół roku i ludność Krotoszyna nie doczekała się ani jednego, ani drugiego. A każdy cywilizowany człowiek przyzna, że bez łazienek publicznych w tak dużym miasteczku trudno się obejść.

Urządzenie jest w komplecie, a więc uruchomienie nie powinno nastęrczać specjalnych trudności. Dlaczego się nie uruchamia łazienek? — oto pytanie, na które powinien odpowiedzieć Zarząd Miejski. Czekamy! (fk)

Duńczycy w pow. kępińskim

Do Kępna przyjeżdża ekipa Duńskieo Czerwonego Krzyża, aby dokonać w mieście i powiecie szczepień ochronnych przeciwko gruźlicy. Szczepieniu podlegają dzieci i młodzież od 1 do 18 roku życia. Według ustalonego planu szczepienia odbędą się w czasie od 22 czerwca do 4 sierpnia br. w następujących gminach:

Opatów — 22, 25 i 30 czerwca br., Laski — 23, 27 czerwca i 1 lipca br., Rychtal — 24, 28 czerwca i 2 lipca br.,
Perzów — 4, 7 i 11 lipca br.,
Kobyłagóra 5, 8 i 12 lipca br.,
Ostrzeszów 6, 9 i 13 lipca br.,
Grabów — 14, 18 i 21 lipca br.,
Doruchów — 15, 19 i 23 lipca br.,
Podzamcze — 16, 20 i 25 lipca br.,
Kepno-Północ — 26, 29 lipca i 2 sierpnia br.,
Kepno-Południe 27, 30 lipca i 3 sierpnia br.,
Brań — 28 lipca, 1 i 4 sierpnia br.
Każdy kierownik szkoły otrzymał szczegółowe instrukcje co do wstę-

KĘPNO

Wykłady Powszechne zostały wznowione w Kępnie i zapoczątkowane piękną prelekcją prof. Stanisława Kolbuszewskiego, z Uniwersytetu Wrocławskiego, o Juliuszu Słowackim. W pełnej sali Liceum w Kępnie młodzież i robotnicy wysłuchali ciekawie ujętego opowiadania o Słowackim na tle jego epoki. Organizacją wykładów zajęli się: przewodn. Pow. Rady Z. Z. Łyszowski, oraz podinsp. szk. O. K. D. Pawełczyk. (Dzin)

Precz z kosą i cepami

Podniesienie produkcji rolniczej i zastosowanie nowych metod gospodarowania jest możliwe tylko tam, gdzie motor i maszyna zastąpią w rolnictwie pracę ludzi i koni. Tak jest właśnie u naszych sąsiadów w Związku Radzieckim, gdzie około 600 tysięcy traktorów pracuje na polach uprawnych a ponad 200 tysięcy kombajnów sprząta zboże w czasie żniw.

Zagadnienie to staje się zupełnie zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że trzysobowy ciągnik, prowadzony przez jednego człowieka, zaorze przez godzinę tyle, ile osiem koni prowadzonych przez dwu ludzi. Kosiarz przy sianokosach zastępuje dziesięciu ludzi, a zastosowanie snopowizałki i ogumionego wozu przyspiesza sprzęt zboża tak znacznie, że zmniejsza jednocześnie obawę zamoknięcia zboża prawie do minimum. Tak samo jest z młockarnią, kopaczką do ziemniaków, sieczkarnią i innymi maszynami.

Maszyny poprawiają jakość plonów. Staranny wysiew siewnikiem podnosi znacznie plony, a dobre czyszczalnie usuwają nasiona chwastów i poprawiają jakość wysiewanego ziarna.

Wreszcie zmechanizowanie gospodarstw zaoszczędza siły ludzkie i zwierzęce, pozwalając równocześnie na zmniejszenie powierzchni roli, użytej pod uprawę roślin, niezbędnych dla żywienia siły sprężajnej.

Mimo, że wszystkie te maszyny były u nas w kraju znane już od dawna, zastosowanie ich w rolnictwie polskim było niemal nikome. Brak własnej produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, a przez to wysokie ich ceny, małe uprzedzenie kraju oraz wielki brak uświadomienia wśród rolników i wyzysk, jaki stosowały majątki obszarne w stosunku do nieświadomych chłopów, nie sprzyjały rozwojowi mechanizacji. Stan taki przetrwał niemal do ostatnich lat, to jest do chwili wyzwolenia kraju i objęcia władzy przez Rząd ludowy.

Nigdy chyba nie zaznaczył się u nas tak wielki postęp mechanizacji prac w

nych badań tuberkulinowych. Przed przystąpieniem do szczepienia ekipa lekarzy i higienistek będzie badać trzykrotnie pacjentów, a w wypadku stwierdzenia, że niebezpieczna jest już gruźlica, osoba taka nie będzie szczepiona.

W interesie zdrowia dzieci i młodzieży należy poddać się badaniom i szczepieniu.

W miastach Kępna i Ostrzeszowie szczepienia zostaną przeprowadzone w terminie późniejszym. (Dzin)

ŚREM

„Masówka” Związków Zawodowych odbyła się w Śremie dnia 2 bm. Sekretarz Pow. Rady Zw. Zawodowych wygłosił referat o lokalnościowy. Zebrani wysłali rezolucję i telegram gratulacyjny na Kongres. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna, zorganizowana przy współudziale Związku Nauczycielstwa Polskiego. W części tej wystąpił zespół muzyczny pod dyr. p. Ciesielskiego i młodzież szkół podstawowych ze śpiewem, deklamacjami i inscenizacjami pieśni i poezji, przygotowanymi przez p. Wielińskiego i p. Świątkówną.

Koncert szopenowski zorganizował „Artos” z Poznania w Śremie w dniu 3 bm. Wykonawcami koncertu byli: artyści opery poznańskiej p. Chwojko-Charlampowicz, dyr. muzyczny Radia Polskiego w Poznaniu prof. Łukasiewicz oraz prof. konserwatorium muzycznego w Poznaniu p. Dawidowicz. (jh)

rolnictwie, jak właśnie w ostatnich wojennych czterech latach. Dziś już śmiało można powiedzieć, że w szybkim tempie dążymy przez mechanizację do rozwoju kultury rolnej i podniesienia wydajności.

Na skutek powojennego rozwoju przemysł nasz dostarczył znacznych ilości nowoczesnych maszyn i narzędzi rolniczych, dostosowanych do potrzeb drobnego gospodarstwa i opartych na najbardziej nowoczesnych wzorach, stosowanych za granicą. Władze państwowe przysły chłopu z pomocą, ułatwiając mu zakup tych narzędzi na dogodnych warunkach kredytowych, za pośrednictwem spółdzielczości rolniczej z pominięciem spekulatorów. Wyzwolenie chłopu z niewoli ciężkiej pracy przyniosła zamiana prymitywnych narzędzi rolniczych na nowoczesne maszyny oraz zastąpienie kosztownego w utrzymaniu konia, siłą motora. W tym celu organizuje się na wsi jak największą ilość ośrodków maszynowych, w których każdy chłop znajdzie maszynę i narzędzia, jakich normalnie sam nie może kupić.

Ośrodki maszynowe zaczęto organizować zaraz po odzyskaniu niepodległości. Zorganizowaniem tych ośrodków zajął się niemal od pierwszej chwili swego istnienia Związek Samopomocy Chłopskiej. Dzięki poparciu władz państwowych mieliśmy już w roku 1947 około 1500 takich ośrodków. Od tego czasu nastąpił znaczny ich rozwój i dziś, gdy ich organizacją zajmuje się spółdzielczość rolnicza dochodzimy do cyfry 3000.

Mamy dwa rodzaje ośrodków maszynowych. Jedne — tak zwane traktoro-maszynowe, drugie tylko maszynowe. Pierwsze są zaopatrzone w ciągniki rolnicze i dostosowane do nich narzędzia, jak plugi i inne maszyny. Drugie mają na razie tylko maszyny rolnicze, takie jak siewniki, żniwiarki i młockarnie. Najwięcej ośrodków maszynowych posiadamy na razie w zachodnich częściach kraju bo tam bezpośrednio po wojnie najbardziej brak było żywej siły pociągowej. Drugie ośrodki rozrzucone są po całym kraju i w miarę rozwoju przemysłu oraz

Kazimierz Kucharski
 Dnia 8 czerwca 1949 r. zmarł nasz pracownik, śp.
 W Zmarłym tracimy sumiennego i ucieleśnionego pracownika oraz zagonnego koleżkę.
 Cześć Jego pamięci!
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o godz. 11.45 z kapłey emmentarza na Dębca przy ul. Bluszczyńskiej.
 Zarząd oraz pracownicy
 Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości w Poznaniu p.3783

W odpowiedzi na liczne zapytania,
DYREKCJA SZKOŁY
 ogólnokształcącej, stopnia licealnego
SACRÉ - COEUR
 w Polskiej Wsi, poczta Pobiedziska
 informuje, że
 przyjmuje zgłoszenia na rok szk. 1949/50
 Internat na wsi, Jezioro, Las, Sporty, Opieka lekarska.
 Wyjątkowe warunki zdrowotne. p.3749

KUPIMY
 PASY SKÓRZANE do maszyn,
 ŁAWY stolarskie,
 BETONIARKI, WINDY MOTOROWE I RĘCZNE,
 SILNIKI elektryczne oraz INNE MASZYNY
 I SPRZĘT BUDOWLANY.
 Oferty kierować: Spółdz. Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska”, Poznań,
 Droga Dębińska nr 10. p.3776

Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane
 Zjedn. Pozn.
 Poznań, al. Marcinkowskiego 1
 przyjmują:
 4 inżynierów budowlanych
 na kierownicze stanowiska
 4 techników budowlanych
 5 koncistów (ki)
 do księgowości przebilkowej. 7596

Sprzedamy
 circa 500 kwintali
słomy żytniej
 zdrowej prasowanej po cenie giełdowej
 Oferty pod Rolniczy Zespół Spółdzielczy
Wiry, poczta Komorniki, powiat Poznań 7544

KOMUNIKAT
 Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu zawiadamia, że mleko na asygnaty ZUS będzie wydawane w czasie wakacji przez wszystkie spółdzielcze sklepy mleczarskie w całym kraju, a zatem także i w miejscowościach, nie objętych akcją mleczną.
 Wobec tego wyjeżdżający na wczasy, obozy itp. mają możliwość pobierania mleka w miejscu czasowego pobytu.
 Dzieci, które pobierały mleko w szkołach, będą je pobierały w czasie wakacji w sklepach mleczarskich swego stałego lub czasowego pobytu. 6a-75

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH
 OKRĘGU LEŃKIEGO
 W ZIELONEJ GÓRZE
 Wyzwiera tereny łowieckie, obfitujące w grubą i drobną zwierzynę łowną.
 Myśliwi mogą ubiegać się o odstrzał łowny jeleni, byków i sarn rogaczy, oraz o odstrzał selekcyjny jeleni byków i lan, sarn rogaczy i kóz, jak też o indywidualny odstrzał dzików z zasadkami, ewentualnie z psami.
 Pozwolenie na odstrzał w/w zwierzyny wydaje Dyrekcja. Biuro Produkcji Nierdzewnej, Zielona Góra, ul. Stalina nr 11 - II piętro, telefon nr 883, każdego dnia od godz. 10 do 13, tylko dla członków Polskiego Związku Łowieckiego, — za okazaniem legitymacji członkowskiej i pozwolenia na posiadanie broni myśliwskiej, kulowej. 6a-71

Tapety CERATY
 wózkowe, na torby i teki
Linoleum kraj.
Chodniki Wielka 9 i pfr.
Zb. Waligórski
 wejście z ul. Szewskiej. p.3758

Wyprawki niemowlęce
 sukienki, plażówki, pulawki, ubranka
S. KACZMAREK Nast.
 GALANTERIA
 DAMSKA I DZIECIĘCA
 Poznań,
 ul. 27 Grudnia 48,
 telefon 19-09. p.3423

Lekarskie
 Hanna Mieczkiewicz, Gabinet Racionalnej Kosmetyki, Poznań, Działyńskich 7, tel. 88-31, czynny tylko do 15 czerwca. Po 15 czerwca gabinet przeniesiony na Międzyzdroje Targi Gdańskie, Sopot. p.3789
 Schorzenia gościwość: reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece, lecza sólanki i borowina. Informacje! Zarząd Zdrojowiska, Inowrocław. 6b-10

Samoходowe CZĘŚCI I PRZYBORY
 nowe i używane oraz SAMOCHODY na rozbiórkę kupuje
T. Czajczyński
 Poznań, ul. Dąbrowskiego 89. tel. 20-14.

Ceraty Linoleum Plusze
Chodniki — Dywany tania kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
 POZNAŃ
 Kraszewskiego 17
 tel. 519-67 6a.17

Wolne posady
 Apteka w Poznaniu poszukuje magistra (y) z praktyką zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 6.109. p.3719
 Dzielnicznym samodzielna zaraz potrzebna. — Zgłoszenia: Św. Marcina 26, II p. w godz. 20—22. c1251
 Oczyszczający zarysować i ordynariusz z posybkami na warunkach Umowy Zbiorowej zaraz potrzebni. Zgłoszenia do Administracji Zespołu Bukowiec Lubuski. 6a-73

Wycieczki kursy księgowości
 Wypisy: Szkoła Przystosowania Handlowego, pl. Wolności 2. 6a-12
 Kształcenie kursy Maszynopisania metoda dziesięciopalcowa. Ratajczaka 36. Telefon 504-70. p.3613
 Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcjach Antoszewska, Popolińskich 5a (Wilda). p.3566
 Księgowości Kurs Wycieczkowy rozpoczynam 4 lipca. Kursy Handlowe Śmódzkiego, Wawrzyńska 33. p.3415

Ceraty Linoleum Plusze
 Chodniki — Dywany tania kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
 POZNAŃ
 Kraszewskiego 17
 tel. 519-67 6a.17

Wolne lokale
 Trzykokonowe nowoczesne, wyposażone, 575 000, Kónicka 56. Telefon 85-56. p.3724
 Pokój meblowany dla 1 osoby. Adres wskaze Gos Wielkopolski nr 7498.
 Mieszkanie komfortowe 4 1/2 pokojowe, 1 piętro, przy Parku Wilsona, wyposażone, już zamieszkałe, do oddania, Oferty Gos Wielki, Rokossowskiego 16 nr 921. F1022
 Pokój kuchnia, łazienka, Zwrot remontu, Ozimina 7, Wnogrady. 7593

Wycieczki kursy księgowości
 Wypisy: Szkoła Przystosowania Handlowego, pl. Wolności 2. 6a-12
 Kształcenie kursy Maszynopisania metoda dziesięciopalcowa. Ratajczaka 36. Telefon 504-70. p.3613
 Tańców nowoczesnych wyuczam 6 lekcjach Antoszewska, Popolińskich 5a (Wilda). p.3566
 Księgowości Kurs Wycieczkowy rozpoczynam 4 lipca. Kursy Handlowe Śmódzkiego, Wawrzyńska 33. p.3415

Dzierżawy
 Dzierżawy apteki poszukuje magister. Oferty Gos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 927. F1028

Szuka posady
 Mistrz krawiecki, średni wiek, poszukuje pracy. Oferty nr 101: Kolektura, Gniezno. 6b-42
 Pracę biurową (kasjerki) w godzinach popołudniowych przyjmie. Oferty nr 4504: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k608
 Przyjmę pracę na letnisku. Miejsowość obojętna, Piętra Wawrzyńska 24, m. 12. k609
 Romanistka (z pełnymi kwalifikacjami) po powrocie z Paryża szuka pracy, najchętniej tłumacza naukowego. Oferty Gos Włkp, nr 7533

Sztandary chorągwie paramenta kościelne
 wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
 Poznań, Garbary 20
 Telefon 39-05
 Telefon prywatny 501-66
 Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Ryńku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p.3627

Przyczepkę
 krytą, półtonówkę do samochodu osob., prawie nową — sprzedam
 Woś, 23 Lutego nr 1, telefon nr 32-12. 7591

Wolne lokale
 Trzykokonowe nowoczesne, wyposażone, 575 000, Kónicka 56. Telefon 85-56. p.3724
 Pokój meblowany dla 1 osoby. Adres wskaze Gos Wielkopolski nr 7498.
 Mieszkanie komfortowe 4 1/2 pokojowe, 1 piętro, przy Parku Wilsona, wyposażone, już zamieszkałe, do oddania, Oferty Gos Wielki, Rokossowskiego 16 nr 921. F1022
 Pokój kuchnia, łazienka, Zwrot remontu, Ozimina 7, Wnogrady. 7593

Sztandary chorągwie paramenta kościelne
 wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
 Poznań, Garbary 20
 Telefon 39-05
 Telefon prywatny 501-66
 Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Ryńku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p.3627

Przyczepkę
 krytą, półtonówkę do samochodu osob., prawie nową — sprzedam
 Woś, 23 Lutego nr 1, telefon nr 32-12. 7591

Wolne lokale
 Trzykokonowe nowoczesne, wyposażone, 575 000, Kónicka 56. Telefon 85-56. p.3724
 Pokój meblowany dla 1 osoby. Adres wskaze Gos Wielkopolski nr 7498.
 Mieszkanie komfortowe 4 1/2 pokojowe, 1 piętro, przy Parku Wilsona, wyposażone, już zamieszkałe, do oddania, Oferty Gos Wielki, Rokossowskiego 16 nr 921. F1022
 Pokój kuchnia, łazienka, Zwrot remontu, Ozimina 7, Wnogrady. 7593

Sztandary chorągwie paramenta kościelne
 wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
 Poznań, Garbary 20
 Telefon 39-05
 Telefon prywatny 501-66
 Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Ryńku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p.3627

Przyczepkę
 krytą, półtonówkę do samochodu osob., prawie nową — sprzedam
 Woś, 23 Lutego nr 1, telefon nr 32-12. 7591

Wolne lokale
 Trzykokonowe nowoczesne, wyposażone, 575 000, Kónicka 56. Telefon 85-56. p.3724
 Pokój meblowany dla 1 osoby. Adres wskaze Gos Wielkopolski nr 7498.
 Mieszkanie komfortowe 4 1/2 pokojowe, 1 piętro, przy Parku Wilsona, wyposażone, już zamieszkałe, do oddania, Oferty Gos Wielki, Rokossowskiego 16 nr 921. F1022
 Pokój kuchnia, łazienka, Zwrot remontu, Ozimina 7, Wnogrady. 7593

Sztandary chorągwie paramenta kościelne
 wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
 Poznań, Garbary 20
 Telefon 39-05
 Telefon prywatny 501-66
 Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Ryńku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ p.3627

Przyczepkę
 krytą, półtonówkę do samochodu osob., prawie nową — sprzedam
 Woś, 23 Lutego nr 1, telefon nr 32-12. 7591

Radioodbiorniki
 produkcji polskiej, rosyjskiej, czeskiej, niemieckiej, francuskiej, angielskiej i amerykańskiej
 naprawia, zestraja, modernizuje, przebudowuje, selektywizuje, wmontowuje fale krótkie.
 Przeprowadza kapitalne naprawy, zestawia zdekompletowane aparaty do najbardziej skomplikowanych układów włączając, przy współpracy wybitnych specjalistów w własnych warsztatach wyposażonych w najnowsze przyrządy pomiarowe
„Elektrotechnika”
 Zakłady Radiotechniczne
 Poznań — Łazarz
 ul. Marsz. Rokossowskiego nr 50, dawn. Focha za parkiem Wilsona. Tel. 77-27
 Uwaga:
 Warsztaty nasze są zalegalizowaną stacją naprawy radioodbiorników. 7575

Wózki dziecięce — autka
 spacerowe i koszykowe
 wyroby koszykarskie i szrotkarskie
HAMA KI — LEŻAKI — polecają
 Bracia Chojnacy, Poznań, Mielżyńskiego 4
 Telefon 93-49 p.3655

Wolne lokale
 Trzykokonowe nowoczesne, wyposażone, 575 000, Kónicka 56. Telefon 85-56. p.3724
 Pokój meblowany dla 1 osoby. Adres wskaze Gos Wielkopolski nr 7498.
 Mieszkanie komfortowe 4 1/2 pokojowe, 1 piętro, przy Parku Wilsona, wyposażone, już zamieszkałe, do oddania, Oferty Gos Wielki, Rokossowskiego 16 nr 921. F1022
 Pokój kuchnia, łazienka, Zwrot remontu, Ozimina 7, Wnogrady. 7593
 Garaże do wynajęcia. Auto-Obsługa, Poznańska 64, telefon 87-58. p.3780
 Panu pokój komfortowy, Adres PAR, Ratajczaka 7, dia 6.115. p.3728
 Odstąpię, wydzierżawie skład warsztatowy powód: choroba. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 6.129. p.3737
 Pokój sytuowanemu panu lub domowi. — Kraszewskiego 12, m. 7. p.3739
 Wynajmie pokój studentowi. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 6.142. p.3748
 Starszego pana przyjmę na pokój. Skrytka 7, m. 3. 7614
 Lokaj do przejścia, nadający się na pracownice krawiecka, szewska i inne, każda wytwórnie, okolice Starożytnego Rynku, telefon. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 6.149. p.3753

Szuka lokalu
 Nauczycielka gimnazjum szuka pokoju niekropującego blisko tramwaju. Cena obojętna. Oferty Gos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 930. F1031

Spiesznie poszukujemy 4 pokoi na biura
 w pobliżu ul. Gąsiorowskiej. Zwróćmy ewtl. koszt remontu. Oferty z podaniem warunków składać w biurze P. K. S. Poznań, Gąsiorowskich 4. p.3706

Pokoju umebowanego dia 1 lub 2 panów na stanowiska. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 6.153. p.3757

3 pokoje kuchnia, łazienka, łazienka, jezycze, Łazarz, wyposażone, możliwe 1 lub 2 p. Zwrot remontu do 500 000. — Oferty Gos Włkp, nr 7499.

Student poszukuje pokoju, najchętniej średniowiec, Wilda. Oferty Gos Włkp, nr 7483.

Dwie spokojne studentki poszukują pokoju. Oferty Gos Włkp, nr 7516.

3-pokoje kuchnia, łazienka, poniżej 90 metrów powierzchni, blisko tramwaju, za zwrotu remontu do 600 tysięcy poszukuje. Oferty Gos Wielkopolski nr 7493.

Młode małżeństwo szuka pokoju meblowanego, bez, zaraz lub od września. Oferty Gos Wielkopolski nr 7495.

Dwie studentki poszukują pokoju zaraz lub 1 lipca. Oferty Gos Włkp, nr 7516.

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekret. redakcji 50-662, dział miejski 50-283, nocny 50234 i 51902. Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10. P. w. tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499. Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik”. Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczone: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K-038

Wolne lokale
 Trzykokonowe nowoczesne, wyposażone, 575 000, Kónicka 56. Telefon 85-56. p.3724
 Pokój meblowany dla 1 osoby. Adres wskaze Gos Wielkopolski nr 7498.
 Mieszkanie komfortowe 4 1/2 pokojowe, 1 piętro, przy Parku Wilsona, wyposażone, już zamieszkałe, do oddania, Oferty Gos Wielki, Rokossowskiego 16 nr 921. F1022
 Pokój kuchnia, łazienka, Zwrot remontu, Ozimina 7, Wnogrady. 7593

Wolne lokale
 Trzykokonowe nowoczesne, wyposażone, 575 000, Kónicka 56. Telefon 85-56. p.3724
 Pokój meblowany dla 1 osoby. Adres wskaze Gos Wielkopolski nr 7498.
 Mieszkanie komfortowe 4 1/2 pokojowe, 1 piętro, przy Parku Wilsona, wyposażone, już zamieszkałe, do oddania, Oferty Gos Wielki, Rokossowskiego 16 nr 921. F1022
 Pokój kuchnia, łazienka, Zwrot remontu, Ozimina 7, Wnogrady. 7593

